

IDEOLOGIA NARODOWO-SOCJALISTYCZNA W SZKOLENIU NIEMIECKIEJ POLICJI PORZĄDKOWEJ W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

ze szczególnym uwzględnieniem wątków antypolskich i antykatolickich

Niemiecka Policja Porządkowa [Ordnungspolizei, Orpo] dzieliła się na dwa piony: Policję Ochronną [Schutzpolizei] i Żandarmerię [Gendarmerie]. Nieco inny charakter miały bataliony policyjne, które również zaliczały się do Orpo, ale nie były na stałe przyporządkowane do konkretnego terenu i z uwagi na sposób zorganizowania i dowodzenia miały charakter niemal oddziałów wojskowych. Policja Ochronna [Schutzpolizei, Schupo] funkcjonowała w miastach powyżej 5.000 mieszkańców, natomiast Żandarmeria [Gendarmerie] działała na terenach wiejskich i w małych miastach. Policja Porządkowa była umundurowana. W Generalnym Gubernatorstwie [GG] była kilkakrotnie liczniejsza niż Policja Bezpieczeństwa [Sicherheitspolizei – Sipo, na którą składały się Tajna Policja Państwowa – Geheime Staatspolizei, Gestapo i Policja Kryminalna – Kriminalpolizei, Kripo], wobec czego właśnie ona była najbardziej widoczną w przestrzeni publicznej niemiecką okupacyjną służbą policyjną. Funkcjonariuszy Orpo w GG było około 11–12 tys. Zbliżoną liczebność miała policja polska tzw. granatowa, natomiast 5 tys. liczyła Policja Bezpieczeństwa [Gestapo i Kripo], po kilka tysięcy liczyła policja ukraińska i Sonderdienst¹.

Właśnie funkcjonariusze Orpo na co dzień zapewniali bezpieczeństwo władzom okupacyjnym i egzekwowali ustanowione przez okupanta prawa. Patrolowali ulice, strzegli gmachów, pełnili służbę konwojentów, przeprowadzali kontrolę dokumentów, zatrzymywali osoby przebywające w miejscach publicznych po godzinie policyjnej, brali udział w odbieraniu

¹ Czesław Madajczyk podaje następujące dane na temat liczebności poszczególnych sił policyjnych w Generalnym Gubernatorstwie: Orpo ok. 10–11 tys. ludzi, policja polska ok. 11–12 tys., policja ukraińska 6 tys. (CZ. MADAJCZYK, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. II, s. 257). Natomiast Włodzimierz Borodziej szacuje, że w listopadzie 1943 r. Orpo liczyła ok. 12 tys. ludzi, policja polska również ok. 12 tys., policja ukraińska ok. 1500–1800, Sonderdienst ok. 3 tys., Sipo ok. 5 tys. (w tym 2 tys. Niemców i 3 tys. Polaków w Kripo). Od 1943 r. w związku ze zbliżającym się frontem następował znaczny wzrost liczebności Orpo do 40 tys. w 1944 r. (W. BORODZIEJ, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 25). W 1943 r. znaczny nastąpił wzrost liczebności Orpo – do 19 tys., a następnie nawet do 40 tys. w 1944 r. (w związku ze zbliżającym się frontem).

dostaw obowiązkowych od rolników, ścigali nielegalny ubój i nielegalny handel żywnością oraz towarami reglamentowanymi. Dawali się we znaki ogółowi ludności za sprawą urządzanych łapanek, w trakcie których zatrzymywano Polaków wysłanych do pracy przymusowej w Rzeszy. Poszukiwali ukrywających się Żydów, zbiegów z więzień i obozów oraz robót przymusowych w Rzeszy, partyzantów, a także broni i radioodbiorników. Brali również udział w większych akcjach policyjnych organizowanych przez Gestapo², np. aresztowaniach, likwidacjach gett, wysiedleniach, publicznych egzekucjach, akcjach pacyfikacyjnych i odwetowych. Orpo podporządkowane były również inne specjalistyczne formacje policyjne, o mniejszym znaczeniu dla polityki okupacyjnej: policja drogowa [Verkehrspolizei], kolejowa [Bahnschutzpolizei], wodna [Wasserschutzpolizei], fabryczna [Werkschutz], leśna [Forstschutz], pocztowa [Postschutz] oraz Technische Nothilfe [oddziały saperskie] i cywilna obrona przeciwlotnicza [Luftschutz]. Orpo podlegały ponadto Policja Polska i Policja Ukraińska, nie mające struktur pionowych i ściśle kontrolowane przez okupanta³.

Mimo poważnej roli, jaką Orpo odgrywała w okupowanych przez Trzecią Rzeszę krajach, jej działalność jest wciąż stosunkowo słabo poznana w porównaniu z SS i Gestapo⁴. To samo dotyczy szkolenia światopoglądowego funkcjonariuszy tej formacji, które znajdowało się na marginesie zainteresowania historyków. Jeśli podejmowano badania nad tym tematem to raczej w poszukiwaniu związku pomiędzy szerzonym w Trzeciej Rzeszy rasizmem i antysemityzmem a udziałem Orpo w Holokauście⁵. Richard Breitmann uka-

² Właśnie domeną Gestapo były represje wobec szeroko pojętych wrogów politycznych Rzeszy (zarówno wobec rzeczywistych, jak i wyimaginowanych), jednak w wielu wypadkach Gestapo korzystało z możliwości wydawania poleceń Orpo i korzystania z jej wsparcia, w szczególności w wypadku większych akcji. C. DAMS, M. STOLLE, *Die Gestapo. Herrschaft und Terror im Dritten Reich*, München 2012, s. 96-99; *Ordnung und Vernichtung. Die Polizei im NS-Staat. Eine Ausstellung der Deutschen Hochschule Münster und des Deutschen Historischen Museums*, red. F. DIERL, Berlin 2011, s. 32-33; F. WILHELM, *Die Polizei im NS-Staat. Die Geschichte ihrer Organisation im Überblick*, Paderborn 1997, s. 93-95.

³ Zob. A. HEMPEL, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji "granatowej" w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

⁴ Wydana niedawno monografia, której autorem jest Wolfgang Curilla (W. CURILLA, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011), ma pewne mankamenty i z pewnością nie wyczerpuje tematu działalności Orpo na okupowanych ziemiach polskich. Zob. WOLFGANG CURILLA, *Der Judenmord in Polen und die deutschen Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011 – rec. M. PRZEGIĘTKA [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. GAŁĘZOWSKI I IN., Warszawa 2015, s. 457-460.

⁵ Np. D.J. GOLDHAGEN, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, Warszawa 1999, s. 171-173; CH.R. BROWNING, *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, Warszawa 2000, s. 188-196;

zał związek między przedstawieniem Żydów jako największego wroga Niemiec w propagandzie i w szkoleniach światopoglądowych dla policji i SS a następnie wzbierającą przemocą wobec Żydów w tym pierwszymi masowymi egzekucjami dokonywanymi przez okupanta na ziemiach polskich począwszy od września 1939 r. Jak pisze Breitmann, szkolenie światopoglądowe przybrało postać „radykalnej antysemitycznej propagandy, przekazywanej za pomocą pseudonaukowego języka”. Składało się na to m.in. „przekonanie o światowym spisku żydowskim, mającym na celu zawładnięcie innymi narodami za pomocą infiltracji i mieszania ras”⁶. Inni badacze są bardziej ostrożni w formułowaniu wniosków na temat znaczenia szkolenia światopoglądowego i zwracają uwagę, że wpływ na funkcjonariuszy Orpo miała przede wszystkim wszechobecna propaganda, która prezentowała te same treści. Christopher R. Browning, w swoim studium o udziale 101. policyjnego batalionu rezerwy w Holokauście, dowodzi, że „elaboraty [szkolenia ideologicznego] mogły co najwyżej uspić czytelników, ale na pewno nie zmieniłyby ich w morderców”, a gotowości do gorliwego udziału w zbrodniach doszukuje się w „działaniu długotrwałej propagandy rasistowskiej i antysemitycznej”⁷. Wtórzuje mu Daniel Jonah Goldhagen (choć obaj nie zgadzają się w wielu kwestiach), również odmawiając decydującej roli szkoleniu światopoglądowemu. Często było ono przeprowadzane pobieżnie i nie zawsze zgodnie z zaleceniami: „ideologiczny instruktaż w policji był jałową papką”⁸. Decydującą rolę odgrywało wychowanie w powszechnym duchu antysemityzmu, w wyniku czego wpojone zostało „zwyczajnym Niemcom” przekonanie o słuszności podjętej eksterminacji Żydów („przekonania rządziły czynami”)⁹. Natomiast Daniel Brewing analizując niemiecki propagandowy obraz „polskich okrucieństw” jesienią 1939 r. ukazuje jego związek z postępowaniem niemieckiego okupanta z ludnością żydowską i polską¹⁰. Wobec powyższego oprócz treści przekazywanych w szkoleniu światopoglądowym uwzględniony w niniejszym tekście/referacie zostanie również obraz Polski i Polaków, obowiązujący w nie-

J. MATTHÄUS, *Die „Judenfrage“ als Schulungsthema von SS und Polizei. „Inneres Erlebnis“ und Handlungslegitimation* [w:] *Ausbildungsziel Judenmord? „Weltanschauliche Erziehung“ von SS, Polizei und Waffen-SS im Rahmen der „Endlösung“*, red. J. MATTHÄUS I IN., Frankfurt am Main 2003, s. 35-86.

⁶ R. BREITMANN, *„Gegner Nummer eins“*. *Antisemitische Indoktrination in Himmlers Weltanschauung*, [w:] *Ausbildungsziel Judenmord? „Weltanschauliche Erziehung“ von SS, Polizei und Waffen-SS im Rahmen der „Endlösung“*, red. J. MATTHÄUS I IN., Frankfurt am Main 2003, s. 21-22 (21-34).

⁷ CH.R. BROWNING, *Zwykli ludzie...*, s. 191, 196.

⁸ D.J. GOLDHAGEN, *Gorliwi kaci Hitlera...*, s. 171-173.

⁹ Tamże, s. 361-381.

¹⁰ D. BREWING, *Im Schatten von Auschwitz. Deutsche Massaker an polnischen Zivilisten 1939–1945*, Darmstadt 2016, s. 67-82.

mieckiej propagandzie. Nie ulega wątpliwości, że był to równie istotny czynnik kształtujący postawy funkcjonariuszy Orpo.

Wagę do szkolenia światopoglądowego we wszystkich służbach policyjnych (nie tylko w Gestapo) narodowi socjaliści przywiązywali od momentu przejęcia władzy w Niemczech. W 1933 r. Himmler pisał w słowie wstępnym do jednego z wydań policyjnego czasopisma fachowego „Der deutsche Polizeibeamte”: „Urzędnik policji jest zdolny do wykonywania swoich obowiązków tylko wtedy, gdy czuje i wie, że jako wyznawca światopoglądu walczy za swój naród i dla niego naraża się na każde niebezpieczeństwo”¹¹. Nietrudno się oczywiście domyślić, o jaki światopogląd Himmlerowi chodziło. Co znamienne, motto to stanowiło wprowadzenie do wydania poświęconego udziałowi pruskiej policji w walce z powstańcami śląskimi w latach 1919–1921. Do tego tematu nawiązywano również w innym niemieckim policyjnym czasopiśmie fachowym już w czasie II wojny światowej¹². Słowa Himmlera na temat znaczenia szkolenia światopoglądowego nie były pustym frazesem. W kolejnych latach podjęto działania, które rzeczywiście prowadziły do upowszechnienia ideologii narodowo-socjalistycznej w policji. W 1936 r. wszystkie służby policyjne w Niemczech były już bez reszty podporządkowane Himmlerowi jako szefowi niemieckiej policji¹³.

Celem Himmlera pełniącego równocześnie funkcję Reichsfürera SS było „stopienie” służb policyjnych z SS, dzięki czemu policja miała przyswoić sobie narodowo-socjalistyczną ideologię. W lutym 1939 r. w Szczecinie Himmler mówił o „SS i policji zjednoczonych w światopoglądowej walce”¹⁴. Wielu funkcjonariuszy policji wstąpiło do organizacji narodowo-socjalistycznych, co z jednej strony dowodziło ich pełnej akceptacji ideologii, a jednocześnie ułatwiało ich dalszą indoktrynację w tym duchu. W największym stopniu proces ten objął oczywiście Gestapo, której personel w znacznej części wstąpił do SS (lub SD) oraz NSDAP, co w wypadku szeregowych funkcjonariuszy Orpo nie było tak częste i na ogół sprowadzało się do samego członkostwa w partii¹⁵. Jednak również jej funkcjonariusze

¹¹ H. HIMMLER, *Geleitwort*, „Der deutsche Polizeibeamte”, nr 8, 15 XII 1933, s. 282.

¹² STAHL, *Gesühnt! Die Gendarmenmorde der Polen in Oberschlesien*, „Der Gendarm”, nr 7, 6 III 1940 r., s. 69-70.

¹³ P. LONGERICH, *Himmler. Buchalter śmierci*, Warszawa 2014, s. 246, 252.

¹⁴ J. MATTHÄUS, *Die „Judenfrage” als Schulungsthema von SS und Polizei...*, s. 55.

¹⁵ Np. w wypadku badanego przez Browninga i Goldhagena 101. policyjnego batalionu rezerwy, pierwszy wymieniony badacz podaje, że 25 procent szeregowych należało do NSDAP, natomiast członkostwo w SS występowało tylko wśród części dowódców tego batalionu. Z kolei Goldhagen określa udział członków partii w tym batalionie na 32,5 procent, natomiast do SS należało jedynie 3,8 procent. CH.R. BROWNING, *Zwykli ludzie...*, s. 176-177; D.J. GOLDHAGEN, *Gorliwi kaci Hitlera...*, s. 192.

przyswoili sobie ideologię narodowo-socjalistyczną, której założenia były obecne w przekazie propagandowym Trzeciej Rzeszy. Kluczowe stanowiska w Orpo zajmowali zaufani ludzie Himmlera będący na ogół oficerami SS, organizacji przywiązującej wielką wagę do szkolenia ideologicznego w duchu narodowo-socjalistycznym. Wśród jej głównych tematów oprócz pseudonauki o rasie, antysemityzmu, antykomunizmu, jako wroga Trzeciej Rzeszy prezentowano także „polityczny katolicyzm”¹⁶. Do szkolenia światopoglądowego Orpo delegowani byli od 1937 r. oficerowie SS – funkcjonariusze Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS¹⁷ (od 1939 r. sprawy te zostały jednak podporządkowane Głównemu Urzędowi SS¹⁸).

Pierwszoplanową rolę w szkoleniu światopoglądowym w Orpo odgrywało czasopismo, wydawane specjalnie w tym celu: „Politische Informationsdienst”, które od połowy 1941 r. ukazywało się jako: „Mitteilungsblätter für die weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”¹⁹. Treści ideologiczne obecne były również w fachowym czasopiśmie dla policjantów: „Der Deutsche Polizeibeamte”, które od 1938 r. wychodziło pod tytułem: „Die Deutsche Polizei”. Ponadto funkcjonariuszom Orpo zalecano lekturę innych czasopism ruchu narodowo socjalistycznego, np., „SS-Leitheft”²⁰ (wydawanego przez Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS) oraz „Das Schwarze Korps”, przeznaczonego nie tylko dla SS, ale również osób spoza tej organizacji, a ponadto „Nationalsozialistische Monatshefte”²¹ i „Volk und Reich”²². Zalecano również poznawanie podstawowych dzieł ideologów narodowego socjalizmu z *Mein Kampf* Adolfa Hitlera na czele²³. Szkolenie światopoglądowe nie ograniczało się do listy zalecanych lektur.

¹⁶ E.C. KRÓL, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 1999, s. 228.

¹⁷ R. BREITMANN, „Gegner Nummer eins”. *Antisemitische Indoktrination...*, s. 26-27.

¹⁸ P. LONGERICH, *Himmler...*, s. 512-513.

¹⁹ J. MATTHÄUS, *Die „Judenfrage” als Schulungsthema von SS und Polizei...*, s. 38-39.

²⁰ *Polizei und Weltanschauung. Einweisung der Schulungsleiter der SS*, „Der deutsche Polizeibeamte”, nr 7, 1 IV 1937 r., s. 222; *SS-Leitheft*, ibidem, nr 16, 15 VIII 1937 r., s. 606; E.C. KRÓL, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu...*, s. 228.

²¹ Bundesarchiv Berlin [dalej: BArch], Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/308, Okólnik RFSS, Himmlera w sprawie „Offiziersausbildung”, 17 VI 1937 r., załącznik, wykaz czasopism, k. 6.

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], Komendant Żandarmerii w Dystrykcie Lubelskim, GK 104/161, Okólnik Komendanta Żandarmerii dystryktu lubelskiego, 24 V 1944 r., k. 3; ibidem, Okólnik Komendanta Żandarmerii dystryktu lubelskiego, 22 IV 1943 r., k. 17.

²³ BArch, Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/308, Okólnik RFSS, Offiziersausbildung während des Krieges, 27 III 1942 r., k. 139-139v.

Podstawową rolę odgrywały codzienne, cotygodniowe i comiesięczne pogadanki. Poświęcone one były omówieniu bieżących wydarzeń politycznych z wyjątkiem zajęć comiesięcznych, które miały być poświęcone konkretnemu tematowi, podanemu przez sztab szefa Orpo²⁴.

W ramach ujednoczenia procesu kształcenia oficerów Orpo wprowadzono obowiązkowy egzamin pisemny, który oprócz policyjnej wiedzy fachowej sprawdzał wiedzę kandydata na tematy omawiane na szkoleniu światopoglądowym²⁵. Na równi z opiniami przełożonych udział w szkoleniu światopoglądowym był brany pod uwagę w wypadku awansów²⁶. Znaczenie szkolenia światopoglądowego wzrosło po wybuchu wojny, gdy zalecano, aby jego celem było „umocnienie w [narodowo-socjalistycznym] światopoglądzie”²⁷. „Każdy oficer [Orpo], obojętnie czy pełni swoją wszechstronną i odpowiedzialną służbę w ojczyźnie, na terenach okupowanych lub zdobytych w wojnie ze Związkiem Sowieckim, ma obowiązek stanowić wyraźny wzór narodowosocjalistycznego stylu życia dla swoich podwładnych, rodaków i mieszkańców nie-niemieckich terytoriów, co więcej, musi on prezentować ten światopogląd z bezkompromisowością politycznego żołnierza”²⁸.

Narodowo socjalistyczny światopogląd funkcjonariusze Orpo przyśwajali sobie nie tylko na szkoleniach światopoglądowych, lecz z oficjalnego przekazu propagandowego i z tego powodu należy poświęcić mu nieco miejsca. W czasie drugiej wojny światowej, ale również wcześniej w okresie międzywojennym, w kształtowaniu obrazu Polski i Polaków największy udział miały negatywne skojarzenia i stereotypy, takie jak „polnische Wirtschaft” i „polnischer Reichstag”. Stosunek Republiki Weimarskiej do wschodniego sąsiada stał pod znakiem zamiaru rewanzu i rewizji granicy z Polską. Chodziło przede wszystkim o ziemie utracone przez Niemcy po I wojnie światowej w wyniku powstań, plebiscytów lub decyzji aliantów. Polskę postrzegano jako państwo wrogie. Jednocześnie o Polsce nie pisano w Niemczech zbyt wiele i wiedza przeciętnego Niemca na jej temat była zapewne znikoma. Poza tym kraj uznawany był za nieatrakcyjny kulturowo, stąd nauka języka polskiego nie była tak popularna jak innych języków ob-

²⁴ D.J. GOLHAGEN, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, Warszawa 1999, s. 171.

²⁵ BArch, Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/308, Okólnik H. Himmlera, w sprawie „Offiziersausbildung”, 17 VI 1937 r., k. 1v-2.

²⁶ J. MATTHÄUS, *Die „Judenfrage” als Schulungsthema von SS und Polizei...*, s. 40.

²⁷ BArch, Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/308, Okólnik szefa Orpo, K. Daluege, Richtlinien für die Ausbildung der Polizei-Bataillone, 23 I 1940 r., k. 23.

²⁸ BArch, Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/308, Okólnik RFSS, Offiziersausbildung während des Krieges, 27 III 1942 r., k. 139.

cych, Polska nie była też państwem odwiedzanym przez Niemców w celach turystycznych²⁹.

Trwałej odmiany wizerunku Polski w Niemczech nie przyniósł okres poprawy wzajemnych stosunków po zawarciu deklaracji o niestosowaniu przemocy 26 I 1934 r.³⁰. Wprawdzie w Niemczech wstrzymana została antypolska propaganda rewizjonistyczna i pojawiły się teksty prasowe prezentujące pozytywny wizerunek Drugiej Rzeczypospolitej, jednak zmiana ta – jako narzucona – nie wpłynęła w poważniejszym stopniu na postrzeganie Polski. Warto tu wspomnieć, że za sprawą dwóch wizyt komendanta głównego PP gen. bryg. Kordiana Zamorskiego w Niemczech (w maju 1936 r. i we wrześniu 1938 r.) oraz również dwóch wizyt szefa Orpo SS-Obergruppenführera Kurta Daluege w Polsce (w listopadzie 1936 r. i na przełomie stycznia i lutego 1938 r.)³¹, na łamach niemieckiej fachowej prasy policyjnej pojawiły się artykuły o Polskiej Policji mające pozytywny wydźwięk³².

Odmiana w postrzeganiu Polski i Polaków miała tylko tymczasowy charakter. Na początku 1939 r., niemiecka prasa zaczęła przypominać najgorsze antypolskie stereotypy i wykorzystywać je do wywierania presji na Polskę oraz do usprawiedliwienia niemieckich żądań. Przed wybuchem wojny lansowano szczególnie te informacje, które dowodziły „polskiego okrucieństwa” (chodziło o zmanipulowane doniesienia o zbrodniach na Volksdeutschen) i dwulicowości Polaków (przyjęcie gwarancji brytyjskich wiosną 1939 r.). Właśnie te dwa tematy przewodnie stały się głównym motywem przewodnim niemieckiej propagandy we wrześniu 1939 r., która miała dowieść przed całym światem, jak i społeczeństwem niemieckim, że winę za wybuch wojny nie ponosi państwo, które dokonało inwazji, czyli Niemcy, lecz Polska. W tym celu wykorzystano sprawę bydgoskiej „krwawej niedzieli”. W pierwszych dniach września, gdy z Bydgoszczy wycofywało się Woj-

²⁹ E.C. KRÓL, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006. Zob. także: J.W. BOREJSZA, *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Gdańsk 2016; D. BREWING, *Im Schatten von Auschwitz...*; R. GELLES, *Sprawy polskie w szkole niemieckiej w latach 1919–1939*, Wrocław 1991; J. SOBCZAK, *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1988.

³⁰ O stosunku Hitlera do Polski i Polaków zob. także: J.W. BOREJSZA, *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Gdańsk 2016.

³¹ R. LITWIŃSKI, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, s. 332; E. C. KRÓL, *Polska i Polacy...*, s. 149-150; K. J. ZAMORSKI, *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. R. LITWIŃSKI, M. SIOMA, Warszawa 2011, 456-458, 492-493, 496, 501.

³² *Polnische Polizei besucht Berlin*, „Der deutsche Polizeibeamte”, nr 11, 1 VI 1936 r., s. 425; H. K.[oschorke], *Bei der Polizei in Polen*, „Der deutsche Polizeibeamte”, nr 24, 15 XII 1936 r., s. 942-943.

sko Polskie, doszło do wymiany ognia z ludnością cywilną (dywersantami narodowości niemieckiej), w wyniku czego doszło do paniki i rozstrzelania przypadkowych osób. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta, grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa wspomagane przez Selbstschutz (rekrutujący się spośród miejscowych Volksdeutschów), wzięły krwawy odwet na Polakach³³. Wydarzenia „krwawej niedzieli” stały się pretekstem, aby usprawiedliwić terror i represje wobec obywateli Drugiej Rzeczypospolitej, których – zgodnie z pseudonauką o rasie – prezentowano jako podludzi. O podżeganie do okrucieństw wobec Volksdeutschów oskarżano przede wszystkim inteligencję i duchowieństwo. W oparciu o przekaz propagandowy w sprawie „krwawej niedzieli” ukształtowało się wówczas i utrwaliło stereotypowe postrzeganie Polaków przez przedstawicieli niemieckich władz okupacyjnych jako „polskich zbrodniarzy”. Polakom odmawiano jakichkolwiek pozytywnych cech, dowodząc, że naród ten wszystko co osiągnął zawdzięcza jednostkom obcej narodowości. Przekaz ten był następnie wzmacniany przez publikacje propagandowe i materiały szkoleniowe dla Orpo oraz wydawane jej dyspozycje. Na przykład 5 września szef Orpo, Kurt Daluege nakazał, aby „wieszać partyzantów na latarniach, a więc [w miejscach – przyp. M.P.] widocznych dla ogółu ludności”³⁴.

Nie ulega wątpliwości, że w Trzeciej Rzeszy również Kościół katolicki był uważany za wroga³⁵. Znajdowało to odzwierciedlenie w czasopiśmie fachowych niemieckiej policji, gdzie publikowano teksty kształtujące zdecydowanie negatywny obraz Kościoła katolickiego, np. cykl artykułów dotyczący „zakonnej nieobyčajności”³⁶. Należy przy tym dodać, że milcząco założenie, iż Niemcy Hitlera były antychrześcijańskie w takim samym stopniu jak antyżydowskie można odnaleźć w wielu podstawowych publikacjach na temat narodowego socjalizmu³⁷. Historycy zwracają jednak uwagę, że nasilenie niemieckiej polityki antykościelnej zmieniało się. Posunięcia Hitlera, skierowane przede wszystkim przeciwko duchowieństwu i instytucji kościoła, osłabły po wybuchu wojny w 1939 r. Ostateczną rozprawę z katolicyzmem odłożono na czas po zakończeniu wojny³⁸. Wówczas za najważniejszego wroga uznawano Żydów, z którymi postępowano coraz brutalniej i okrutniej, rozpoczynając wkrótce ich zagładę.

³³ Zob. *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. nauk. T. CHINCIŃSKI, P. MACHCEWICZ, Warszawa 2008.

³⁴ D. BREWING, *Im Schatten von Auschwitz...*, s. 168.

³⁵ P. LONGERICH, *Himmler...*, s. 268.

³⁶ *Die seelischen Wurzeln klösterlicher Sittenlosigkeit*, „Die deutsche Polizei”, nr 22, 15 XI 1937 r., s. 817-819, ibidem, nr 23, 1 XII 1937 r., s. 858-859; nr 24, 15 XII 1937 r., s. 914-915.

³⁷ H. ARENDT, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Kraków 2010, s. 261.

³⁸ E.C. KRÓL, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu...*, s. 225.

Na okupowanych ziemiach polskich Kościół katolicki był uznawany przez okupanta za sojusznika polskiego podziemia. Antykatolicyzm i antypolonizm III Rzeszy, które do tej pory istniały osobno w jej propagandzie i ideologii, zaczęły się łączyć. Znalazło to wyraz nie tylko w publikacjach pseudonaukowych, w których analizowano rolę Kościoła katolickiego w zachowaniu narodowej tożsamości narodu polskiego pod zaborami³⁹, ale również publikacjach propagandowych oraz materiałach szkoleniowych dla niemieckich funkcjonariuszy Orpo na okupowanych ziemiach polskich. Postrzeganie Kościoła katolickiego jako instytucji wspierającej opór przeciwko okupantowi⁴⁰, czy wręcz „ostoję polskiego szowinizmu”⁴¹ bez wątpienia decydowało o kierunku polityki okupanta. Jak pisze Jan Sziling „polityka kościelna była elementem hitlerowskiej polityki narodowościowej”⁴². Jednak zwraca on jednocześnie uwagę, że „w Generalnym Gubernatorstwie nie zamierzano w okresie wojny likwidować poszczególnych kościołów” (jak już wspomniano, rozprawę z Kościołami chrześcijańskimi odłożono na czas po zakończeniu wojny), lecz raczej podporządkować je okupantowi. Nie wykluczało to jednoczesnego zamiaru eliminowania z Kościoła katolickiego „wszelkich polskich elementów narodowych oraz uniemożliwienia duchowieństwu działalności w duchu narodowym”⁴³. Splecenie wątków antypolskich i antykatolickich w materiałach do szkolenia światopoglądowego Orpo oraz publikacjach propagandowych adresowanych do funkcjonariuszy niemieckiej policji przedstawiam poniżej.

Niemiecka prasa policyjna już w numerze z 1 X 1939 r. drwiła z Polski pokonanej w „kampanii 18 dni”⁴⁴. Władze polskie nazywano „bankrutami”, a armię „bandami powstańców” i mordercami, którzy „prowadzą tchórzliwą wojnę z ukrycia”⁴⁵. Podbity kraj określano jako „prymitywny”,

³⁹ G. RHODE, *Nationalistisches Polentum und Katholizismus*, „Jahrbuch des Ost-europainstitut”, 1940 [druk: 1941], s. 73-110.

⁴⁰ „Wiara katolicka i nacjonalizm są u Polaków, jak wypadku żadnego innego narodu na ziemi, tak mocno ze sobą powiązane, że nie sposób je rozdzielić”. G. RHODE, *Nationalistisches Polentum und Katholizismus...*, s. 108-110 (cytat: s. 110).

⁴¹ J. SZILING, *Hitlerowskie władze okupacyjne wobec wyznań chrześcijańskich w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)* [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku. Przygotowane dla uczczenia pamięci profesora Witolda Łukaszewicza*, RED. S. KALEMBKA, Toruń 1978, s. 168 (167-176).

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ *Polen liquidiert* „Die deutschen Polizei”, nr 18, 1 X 1939 r. [b.p.].

⁴⁵ H. KOSCHORKE, *Von den Karpaten bis zur Ostsee. Skizzen vom Einsatz der Polizei im Osten* „Die deutsche Polizei”, nr 19, 15 X 1939 r., s. 655; *Generalmajor Roetting in Feindesland gefallen*, „Die deutschen Polizei”, nr 18, 1 X 1939 r., s. 621; *Im Feuer polnischer Heckenschützen*, „Die deutsche Polizei”, nr 19, 15 X 1939 r., s. 658; *Polizeibataillone im Bandenkrieg*, ibidem, s. 657; *Als Polizeireiter in Polen. Ein Feldpostbrief aus dem besetzten Gebiet*, „Die deutsche Polizei”, nr 19, 15 X

ostrzegano przed podstępami i dwulicowością ze strony okupowanej ludności⁴⁶, a za najbardziej wrogo wobec okupanta nastawioną uznawano ludność żydowską⁴⁷, nazywaną „mętami człowieczeństwa, o ile można w ogóle to pojęcie [tzn. człowieczeństwa – przyp. M.P.] zastosować”⁴⁸. Obraz Polski, jaki się wyłania z tych doniesień prasowych jest skrajnie negatywny. Prezentowano ją jako kraj zacofany, zabobonny, pełen kryminalistów, co miało pozostawać w związku z niskim poziomem kultury Polaków⁴⁹. Ze szczególnym upodobaniem operowano takimi pojęciami jak „polski zbrodniarz” (polnischer Verbrecher)⁵⁰. Tym powielanym negatywnym stereotypom na temat podbitej ludności towarzyszył również wyraźny autostereotyp niemieckiej administracji okupacyjnej, a przede wszystkim niemieckiej policji, która „zapewnia porządek i bezpieczeństwo”⁵¹.

W okupowanym kraju nie ignorowano szkolenia światopoglądowego funkcjonariuszy Orpo. Generał major policji i SS-Brigadeführer Herbert Becker, dowódca Orpo w GG, już jesienią 1939 r. zapewniał, że „Każdemu z tych ludzi [funkcjonariuszy Orpo – przyp. M.P.], którzy tutaj w Polsce trwają na odpowiedzialnym i trudnym posterunku, należy dać możliwość dalszego kształcenia światopoglądowego”⁵². Na początku czerwca 1940 r. Himmler wystosował okólnik w sprawie wytycznych szkolenia światopoglądowego w czasie wojny. Zarządził w nim, że „szkolenie światopoglądowe Orpo należy dostosować do warunków wojennych”, co rozumiał przez zalecenie omawiania bieżących wydarzeń politycznych. Oczywiście podstawę programową szkolenia miała stanowić ideologia narodowo-socjalistyczna⁵³.

1939 r., s. 662; *Wanzen, Dreck und andere polnische »Spezialitäten«*, „Die deutsche Polizei”, nr 21, 15 XI 1939 r., s. 696-697; *Aus dem Kriegstagebuch einer Kompanie in Polen*, „Die deutsche Polizei”, nr 23, 15 XII 1939 r., s. 730.

⁴⁶ *Polizeiregiment Warschau*, „Die deutsche Polizei”, nr 23, 15 XII 1939 r. [b.p.].

⁴⁷ *Im Getto aller Gettos. Bilder aus der Judenmetropole Lublin – Die Lüge von der Ausrottung – Statt Vernichtung Pflicht zur Arbeit. SS-Oberführer Globotschnigg [Globocnik] über die deutschen Maßnahmen*, „Die deutsche Polizei”, nr 9, 1 V 1940 r., s. 141; H. KOSCHORKE, *Von den Karpaten bis zur Ostsee. Skizzen vom Einsatz der Polizei im Osten*, „Die deutsche Polizei”, nr 19, 15 X 1939 r., s. 653, 656; *Im Feuer polnischer Heckenschützen*, „Die deutsche Polizei”, nr 19, 15 X 1939 r., s. 659.

⁴⁸ *Polizeiregiment Warschau*, „Die deutsche Polizei”, nr 23, 15 XII 1939 r., [b.p.].

⁴⁹ A. HELLWIG, *Verbrechen und Aberglaube in Polen*, „Der Gendarm”, nr 2, 16 I 1940 r., s. 13-15.

⁵⁰ *Analoge Anwendung der Volksschädlingsverordnung auf polnische Verbrecher*, „Der Gendarm”, nr 35, 16 XII 1940 r., s. 374-375.

⁵¹ *Im Feuer polnischer Heckenschützen*, „Die deutsche Polizei”, nr 19, 15 X 1939 r., s. 658.

⁵² „Warschauer Zeitung”, nr 5, 17 XI 1939 r.

⁵³ AIPN, Komendant Żandarmerii w Dystrykcje Lubelskim, GK 104/163, Okólnik RFSSuChdDtPiRMdI, Richtlinien für Durchführung der weltanschaulichen Schulung der Ordnungspolizei während der Kriegszeit, 2 VI 1940 r., k. 3.

W tym samym miesiącu Becker wydał specjalne wytyczne dla szkolenia Orpo w GG, w których podkreślono wyższość cywilizacyjną, kulturową i rasową Niemiec. Funkcjonariusze Orpo, którzy uosabiali panowanie III Rzeszy na tym terenie powinni odznaczać się „ugruntowanym narodowo-socjalistycznym światopoglądem”⁵⁴. Również wyższy dowódca SS i policji w GG, czyli namiestnik Himmlera, któremu podlegały wszystkie służby policyjne i SS, SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger zwracał uwagę, że służba policji w GG stawia jej funkcjonariuszom znaczne wymagania nie tylko pod względem siły, odwagi i zdecydowania ale i utwierdzenia w narodowo-socjalistycznym światopoglądzie⁵⁵.

Krüger w przedmowie do publikacji typowo propagandowej, reportażu z działalności SS i policji w GG, przedstawił następującą wizję okupowanego kraju: „okupowana ludność – nieważne Polacy, czy Żydzi – postępowali z niewyobrażalnym sadystycznym okrucieństwem wobec wszystkich Niemców. (...) Pojęcie o trudnościach wiążących się z postawionymi przed SS i policją zadaniami może dać jedynie liczba zbrodniarzy wypuszczonych przez władze polskie w momencie załamania się ich obłędnej polityki i ich łupieżczego państwa⁵⁶: 70.000 podludzi skazanych na wieloletnie więzienie lub dożywocie z powodu braku kary śmierci zostało wypuszczonych z aresztów i więzień i częściowo zostało uzbrojonych, aby następnie zostać napuszczonymi na Volksdeutschy i wkraczających niemieckich żołnierzy. To straszliwe przedsięwzięcie istotnie przyczyniło się do potwornej liczby niemal 60.000 zamordowanych Volksdeutschy. Unieszkodliwienie tych i innych aspołecznych elementów zostało polecane Policji Porządkowej, Policji Bezpieczeństwa i Służbie Bezpieczeństwa Reichsführera SS. (...) To nie jest otwarta walka z honorowym, umundurowanym przeciwnikiem, lecz niszczenie zdemoralizowanego podziemia broniącego się wszelkimi dostępnymi zbrodnictwymi środkami bandytów i skrytobójców, którzy nie cofną się przed popełnieniem żadnej zbrodni wobec swoich rodaków i współplemieńców, jeśli przynieść mogą jakiegokolwiek korzyści”⁵⁷.

O stosunku okupanta do Polski i Polaków świadczą również liczne zalecenia służbowe dotyczące ograniczenia kontaktów z mieszkańcami okupowanego kraju. W grudniu 1939 r. Krüger rozkazał, aby również w odnie-

⁵⁴ AIPN, Komendant Żandarmerii w Dystrykcie Lubelskim, GK 104/164, Okólnik dowódcy Orpo w Generalnym Gubernatorstwie, 25 VI 1940 r., k. 8v-9.

⁵⁵ F.W. KRÜGER, *Träger der Staatsgewalt* [w:] *Das Generalgouvernement. Im Auftrage und mit einem Vorwort des Generalgouverneurs Reichsminister Dr. Frank*, red. M. DU PREL, Würzburg 1942, s. 61 (61-68).

⁵⁶ Tu Krüger nawiązuje do tez niemieckiej propagandy, zgodnie z którymi odrodzona Polska otrzymała w latach 1918–1922 ziemie, które jej się nie należały, przede wszystkim kosztem Niemiec.

⁵⁷ *Unter Sigrune und Adler. Erlebnisse unserer SS- und Polizeimänner beim Einsatz im Generalgouvernement 1939/40*, Krakau 1940, s. 5-6.

sieniu do SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie znalazł zastosowanie rozkaz szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, gen. Wilhelma Keitla, zgodnie z którym „Hitler uznał za niemożliwe, aby żołnierze Wehrmachtu brali udział w mszach świętych lub religijnych uroczystościach jakiegokolwiek rodzaju, w których biorą udział polscy duchowni”. Krüger polecił przy tym, aby ten rozkaz był cyklicznie odczytywany w czasie apelu (raz w miesiącu)⁵⁸. Gdy w październiku 1940 r., Krüger nakazał, aby na miejscu rozstrzeliwać schwytanych członków „band przestępczych” (tym pojęciem określano żołnierzy podziemia), nazywał ich członków „podludźmi”⁵⁹.

Już w listopadzie 1939 r. Krüger przekazał swoim podwładnym zaletenie Himmlera o koncentracji sił SS i policji w wybranych dzielnicach: „Reichsführer SS i szef niemieckiej policji zarządził, aby wszystkie instytucje SS, policyjne i Selbstschutzu w miastach i pozostałych miejscowościach Generalnego Gubernatorstwa lokalizować w miarę możliwości w zamkniętych kwartałach budynków lub w większych gmachach”. Miało to ułatwić obieg korespondencji urzędowej oraz „konieczną obronę w razie poważniejszych niepokojów lub powstania”. W dalszej części zarządzenia czytamy: „Należy ponadto założyć, że również mieszkania prywatne dowódców i członków SS, oficerów, urzędników i pracowników oraz ich rodzin zostaną włączone do tych osiedli. Planowanie (przestrzenne tych osiedli) powinno zostać przeprowadzone w ten sposób, że wyznaczony teren będzie w miarę możliwości odsunięty od dzielnic mieszkaniowych miejscowej ludności i ma zapewnioną wolną przestrzeń dookoła”⁶⁰.

Przecięciu jakichkolwiek kontaktów towarzyskich między niemieckimi policjantami a Polakami służyły również inne polecenia Himmlera. W lipcu 1940 r. nakazał on, aby zastosować się do wydanego nieco wcześniej zarządzenia dowództwa Wehrmachtu, zakazującego towarzyskich kontaktów z Polakami i używania języka polskiego, ponieważ „nie licuje to z honorem Rzeszy Niemieckiej”⁶¹. Z kolei zgodnie z zarządzeniem z 29 V 1941 r., niemieccy funkcjonariusze policyjni, którzy mają wśród krewnych osoby narodowości polskiej, i którzy służą na wschodnich terenach wcielonych do Rzeszy, zostali natychmiast przeniesieni służbowo na inne tereny. Uzasadnienie tej decyzji było następujące: „ponieważ w wielu wypadkach znają oni również język polski, polska ludność postrzega tych

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Batalion Policji w Zamościu, 162, Okólnik F.W. Krügera z 14 XII 1939 r., k. 216.

⁵⁹ K.-M. MALLMANN, „... *Mißgeburten, die nicht auf diese Welt gehörten*”. *Die deutsche Ordnungspolizei in Polen 1931–1941* [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939–1941*, red. K.-M. MALLMANN, B. MUSIAL, Darmstadt 2004, s. 76 (71-89).

⁶⁰ APL, Batalion Policji w Zamościu, 162, Odpis zarządzenia nr 2 HSSPF w GG, F.W. Krügera, 22 XI 1939 r., k. 226.

⁶¹ APL, Batalion Policji w Zamościu, 6, rozkaz, 104. batalion policyjny, Zamość, 2 IX 1940 r., k. 76.

urzędników jako równych sobie. Z tego wynikają trudności i niedogodności, które szkodzą wizerunkowi niemieckiej policji na ziemiach wschodnich”⁶². Zalecano również zmienienie obco brzmiących nazwisk (w tym polskobrzmiących) funkcjonariuszy Orpo⁶³.

Zbliżone były zalecenia przekazywane pracownikom administracji cywilnej GG. W „Regułach zachowania Niemców w Polsce”, które w kwietniu 1940 r. szef Urzędu Generalnego Gubernatora Joseph Bühler rozesłał w postaci okólnika, stwierdzono, że „służba w Polsce jest służbą we wrogim kraju”, co pociągało za sobą potrzebę zachowania nieustannej „podwyższonej czujności”⁶⁴. Konsekwencją tego był również zakaz wszelkich kontaktów towarzyskich z ludnością miejscową (zarówno Polakami, jak i Żydami)⁶⁵, co przekładało się także na ścisłe oddzielenie życia religijnego: „Również w sprawach wyznaniowych należy koniecznie utrzymać tę separację”. Udział w nabożeństwach odprawianych przez polskich duchownych był „nie do pogodzenia z zachowaniem świadomych swojej godności Niemców. Do samo tyczy się w szczególności spowiedzi u polskich duchownych”⁶⁶. Zalecenia te były konsekwencją uznania duchowieństwo katolickie za „usposobione fanatycznie narodowo”⁶⁷.

W materiałach szkoleniowych dla Orpo odzwierciedlenie miała również kampania antypolska związana z „polskimi zbrodniami” na Volksdeutschach, którą rozpoczęło nagłośnienie wydarzeń „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy na początku września 1939 r. Do sprawy tej powracano przy okazji publikowania przez III Rzeszę dokumentów i innych wydawnictw na ten temat. Wydany w 1940 r. propagandowy reportaż *Polizeireiter in Polen* przedstawiający działalność niemieckiej policji i SS na ziemiach polskich jesienią 1939 r. Jego autorem jest SS-Sturmbannführer Helmut Koschorke, referent prasowy w Głównym Urzędzie Orpo. Polaków scharakteryzowano w jednej z anonimowych wypowiedzi w następujący sposób: „To nie są już

⁶² Archiwum Państwowe w Gdańsku, Wyższy Dowódca SS i Policji Gdańsk-Prusy Zachodnie, 4502 (mf E-41952), Okólnik szefa niemieckiej policji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy, 29 V 1941 r., k. 115.

⁶³ *Leszczynski oder Leschinsky?* „Mitteilungsblätter für die weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei. Herausgegeben vom Inspekteur der Ordnungspolizei Schlesien”, nr 7, 20 VI 1941 r., s. 3-4.

⁶⁴ APL, Batalion Policyjny w Zamościu, 118, Okólnik szefa Urzędu Generalnego Gubernatora, J. Bühlera, Grundsätze für das Verhalten der deutschen in Polen, 24 IV 1940 r., k. 5.

⁶⁵ D. POHL, *Von der „Judenpolitik“ zum Judenmord. Der Distrikt Lublin des Generalgouvernements 1939–1944*, Frankfurt am Main 1993, s. 40.

⁶⁶ APL, Batalion Policyjny w Zamościu, 118, Okólnik szefa Urzędu Generalnego Gubernatora, J. Bühlera, Grundsätze für das Verhalten der deutschen in Polen, 24 IV 1940 r., k. 5.

⁶⁷ R. HAIDER, *Warum mußte Polen zerfallen?*, Berlin 1940, s. 15.

ludzie! To są zwierzęta! Ale nie. Nie należy krzywdzić zwierząt, ponieważ zwierzęta nie są tak nikczemnie bestialskie jak ta banda morderców. To nie są ludzie, ale nie są też zwierzęta, nie, to są jakieś pomioty, które nie należą do tego świata”⁶⁸. Publikacja zawiera fragment odnoszący się do duchowieństwa katolickiego. Polskich duchownych przedstawiono w nim jako współodpowiedzialnych za zbrodnie na Volksdeutschach, ponieważ udzielili pomocy Polakom, którzy dokonali tych zbrodni i ukrywali ich w kościele. Wnioski narzucały się same: polscy duchowni są dwulicowi i działają podstępnie wobec niemieckich sił policyjnych⁶⁹. Daniel Brewing ocenia, że publikacja ta zalecała stosowanie brutalnej przemocy wobec ludności okupowanego kraju, jako jedyną skuteczną metodę postępowania⁷⁰.

W kwietniu 1940 r. w ramach szkolenia światopoglądowego Orpo w GG polecono omówić opublikowane przez Trzecią Rzeszę dokumenty dotyczące wybuchu wojny w 1939 r. Temat tego szkolenia brzmiał „Niemiecka biała księga demaskuje podżegaczy wojennych”⁷¹. Publikacja dowodziła, że winę za wybuch wojny oraz zbrodnie na Volksdeutschach ponosi Druga Rzeczpospolita⁷². Natomiast na Śląsku wyższy dowódca SS i policji, SS-Gruppenführer Erich von dem Bach-Zelewski, inicjator utworzenia obozu koncentracyjnego Auschwitz, zalecał w ramach szkolenia światopoglądowego latem 1940 r. w podległych sobie strukturach Orpo lekturę książki Edwina Ericha Dwingera *Der Tod in Polen. Die volksdeutsche Passion*⁷³. Celem miało być przyswojenie kilku „faktów” dotyczących Polaków: „Nie tylko pospółstwo dokonywało tych zbrodni, brała w nich udział również polska inteligencja oraz tolerował je Kościół [katolicki – przyp. M.P.]”. Aby nie było wątpliwości, do jakich „wniosków końcowych” mają dojść uczestnicy szkolenia światopoglądowego, sformułowano je bardzo jasno: „główny winowajca: Anglia (Żydostwo). Wszelkie kolejne drastyczne działania niemieckie na wschodzie [tzn. wobec ludności żydowskiej i polskiej – przyp. M.P.] są usprawiedliwione”⁷⁴. Nie ulega wątpliwości, że odczytano to jako przyzwolenie na okrucieństwo.

⁶⁸ H. KOSCHORKE, *Polizeireiter in Polen*, Berlin – Leipzig 1940, s. 58.

⁶⁹ Ibidem, s. 44-49.

⁷⁰ D. BREWING, *Im Schatten von Auschwitz...*, s. 80-81.

⁷¹ APL, Batalion Policyjny w Zamościu, 135, Tagesbefehl Nr. 24, BdO w Krakowie, 20 IV 1940 r. k. 56.

⁷² Archiwum Państwowe w Warszawie, Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego – Dowódca SS i Policji, 17, Okólnik Dowódcy Policji Porządkowej w GG, 4 IV 1940 r., k. 13.

⁷³ Jena 1940.

⁷⁴ Anweisung des Polizeischulungsleiters beim IdO Schlesien für die „weltanschaulichen Schulung” im Juli 1940, 1936 [w:] *Ausbildungsziel Judenmord?...*, s. 184-185.

Tematy szkoleń światopoglądowych na kolejne miesiące, które zalecano zrealizować w Generalnym Gubernatorstwie, odzwierciedlały aktualne wydarzenia polityczne i rzadko kiedy dotyczyły spraw polskich, jak opisany wyżej przypadek „białej księgi”. Wiosna 1940 r. upłynęła pod znakiem antybrytyjskiej i antyfrancuskiej propagandy, którą łączono z antysemityzmem. W marcu 1940 r. w ramach szkolenia światopoglądowego miał być realizowany temat „Niemcy brytyjską kolonią?”⁷⁵, dwa tygodnie później zaś: „Żydzi [Juda] w Anglii”⁷⁶. Następnie miały być zaś omawiane tematy: „Francja – propaganda i rzeczywistość” (maj 1940 r.) oraz „Niemcy przełamują blokadę” (czerwiec 1940 r.)⁷⁷. W sierpniu zajmowano się niemiecką zwycięską kampanią we Francji: „decydująca walka [Schicksalskampf] Niemiec na Zachodzie”⁷⁸ z kolei we wrześniu 1940 r. uwagę skierowano na południe: „Walka o Morze Śródziemne”⁷⁹.

Na łamach „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, czasopisma odgrywającego podstawową rolę w szkoleniu światopoglądowym Orpo i przeznaczonym tylko do użytku służbowego, sprawy polskie poruszano rzadko⁸⁰. Więcej było tekstów antysemickich⁸¹, dotyczących sytuacji na frontach oraz wrogów, przede wszystkim ZSRS⁸². Dwa teksty dotyczące spraw polskich, „Funkcjonariusz na wschodzie” i „Polityczna rola Polki”, ukazały się w maju 1941 r. Numer otwierał cytaty z mowy Goebbelsa w Poznaniu (18 III 1941 r.), gdzie powiedział on: „Wschód to nasze narodowe peryferia przeciwko Polsce. Właśnie tu cyrkulacja naszej narodowej krwi musi być cały czas ożywiana i przyspieszana. Właśnie tu muszą zostać zaprzęgnięte do pracy najjaśniejsze umysły i najgo-

⁷⁵ APL, Batalion Policyjny w Zamościu, 135, Tagesbefehl Nr. 18, BdO w Krakowie, 15 III 1940 r. k. 42.

⁷⁶ APL, Batalion Policyjny w Zamościu, 135, Tagesbefehl Nr. 20, BdO w Krakowie, 28 III 1940 r. k. 47.

⁷⁷ Ibidem, Tagesbefehl Nr. 24, BdO w Krakowie, 20 IV 1940 r. k. 56; ibidem, Tagesbefehl Nr. 28, BdO w Krakowie, 20 V 1940 r. k. 69.

⁷⁸ Ibidem, Tagesbefehl Nr. 47, BdO w Krakowie, 26 VIII 1940 r. k. 110.

⁷⁹ Ibidem, Tagesbefehl Nr. 54, BdO w Krakowie, 23 IX 1940 r. k. 123.

⁸⁰ *Zwölftausend*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 61, 1 V 1943 r., s. 1-2.

⁸¹ Np. *Judentum und Kriminalität*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 16, 10 VI 1941 r., s. 1-4; *Ein Ziel dieses Krieges: das judenfreie Europa* „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 27, 1 XII 1941 r., s. 2.

⁸² *Der Gegner im Osten*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 18, 10 VII 1941 r., s. 1-3; *Wer befiehlt die Rote Armee?* „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 18, 10 VII 1941 r., s. 3-4; *Der gefährlichste Feind*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 20, 10 VIII 1941 r., s. 1-3.

rętsze serca, którymi dysponuje ojczyzna”⁸³. W pierwszym tekście podkreślono, że inaczej niż w Rzeszy, „Funkcjonariusz [Orpo] na wschodzie ma wypełniać zadania nie tylko służbowe [tzn. policyjne], lecz również polityki narodowościowej”. Właśnie mając codziennie do czynienia z ludźmi innej narodowości, wymaga się od niego większej gotowości i odpowiedzialności niż w Rzeszy oraz znajomości kwestii narodowościowych. Ponadto „Funkcjonariusz [Orpo] w Rzeszy może poza służbą być «osobą prywatną». Dla funkcjonariuszy na wschodzie nie ma zaś «życia prywatnego» w tym znaczeniu. Wobec obcych narodów jest on reprezentantem niemieckiej władzy”⁸⁴. W drugim tekście traktującym o Polkach, podkreślono, że mimo naiwności, prostactwa i bezmyślności Polek, należy je traktować poważnie, ponieważ zawsze będą działać na korzyść narodu polskiego, oczywiście za pomocą intryg: „Więzy krwi są właśnie silniejsze niż intelekt, narodowy fanatyzm [Polek] silniejszy niż poczucie rzeczywistości (...) Polacy w przypadku utraty bądź choćby zagrożenia niepodległości, zawsze kierują do działania kobiety”. Polki miały w ten sposób sprowadzać na złą drogę niemieckich kolonistów na ziemiach polskich, którzy zawierając mieszane małżeństwa polonizowali się. Polki miały wreszcie masowo brać udział w wojnie polsko-niemieckiej 1939 r. w roli partyzantek strzelających do Niemców z ukrycia (!). Wysuwano z tego następujące wnioski, dotyczące całego narodu: „Dla Polaków każdy cel uświęca środki, jeśli służy osiągnięciu politycznego celu”⁸⁵.

Negatywnych opinii ani inwektyw pod adresem Polaków nie zawierał tylko jeden tekst, dotyczący spraw polskich w kontekście szkolenia światopoglądowego Orpo. Ostrze opublikowanego wiosną 1943 r. artykułu o polskich oficerach zamordowanych w Katyniu było skierowane przeciwko „żydowskiemu mordercom z GPU” i „żydowskiemu katom Stalina”, których wskazano jako sprawców zbrodni. Katyń miał być dla Niemców „ostatnim ostrzeżeniem”⁸⁶. W ten sposób Trzecia Rzesza wykorzystywała propagandowo zbrodnię i instrumentalizowała ją, aby zmobilizować Niemców do walki przeciwko ZSRS.

Programy szkoleń światopoglądowych realizowane w stacjonujących w Generalnym Gubernatorstwie batalionów policyjnych tylko w niewielkim stopniu odnosiły się do kwestii polskich. Najczęściej omawiano na nich tematy związane z historią Niemiec i ruchu narodowo-socjalistycznego

⁸³ „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 14, 10 V 1941 r., s. 1.

⁸⁴ *Der Beamte im Osten*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 14, 10 V 1941 r., s. 1-3.

⁸⁵ *Die politische Rolle der Polin*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 14, 10 V 1941 r., s. 3-4.

⁸⁶ *Zwölftausend*, „Mitteilungsblätter für weltanschauliche Schulung der Ordnungspolizei”, nr 61, 1 V 1943 r., s. 1-2.

oraz jego ideologię, prezentowano treści antysemickie i antybolszewickie. W marcu i kwietniu 1940 r. w 104. batalionie policyjnym, który stacjonował w Lublinie, tematyka kursów dotyczyła ustroju III Rzeszy, struktur NSDAP, traktatu wersalskiego i niemieckiej wspólnoty narodowej⁸⁷. Jak można przypuszczać przy okazji omawiania dwóch ostatnich wymienionych tematów łatwo było o odniesienia do Polaków i Żydów. Kolejny kurs (kwiecień – czerwiec 1940 r.), dotyczył ruchu narodowosocjalistycznego, krwi i ziemi, rasy, kolonii niemieckich oraz rozważań o aktualnych wydarzeniach⁸⁸.

Z kolei w 314. batalionie policyjnym⁸⁹ w pierwszych miesiącach 1941 r. w największym stopniu koncentrowano się na kwestiach rasowych i narodowościowych, antysemityzmie oraz o samym ruchu narodowosocjalistycznym. Mowa była o: „strukturach państwa i partii [czyli NSDAP – przyp. M.P.]”, „polityce, partii [czyli NSDAP – przyp. M.P.] i ruchu [narodowosocjalistycznym – przyp. M.P.]”, „niemieckiej krwi na całym świecie”, „doniosłości przesiedleń dokonywanych przez policję i SS na terenach opuszczonych przez Niemcy”, „kwestiach narodowościowych i kwestii żydowskiej”, „ziemi i krwi”, ustawach norymberskich, „światowym żydostwie”, znaczeniu Europy Południowo-Wschodniej dla Rzeszy oraz Fryderyku Wielkim. W wypadku części z tych tematów zapewne była mowa o Polsce i Polakach. Natomiast bez wątplenia sprawy polskie poruszano przy okazji omawiania następujących tematów: „niemieckie wpływy kulturowe w Polsce”, „krajobraz rasowy na niemieckim Wschodzie”, „niemiecki porządek i polska gospodarka” oraz „rozważania rasowe i geopolityczne na temat rejonu Wisły”. W każdym miesiącu omawiano ponadto bieżące wydarzenia (w tym sprawozdanie frontowe Wehrmachtu oraz zawartość kolejnych numerów „Politischer Informationsdienst”⁹⁰).

Jak pisał w raporcie z marca 1943 r. Komendant Żandarmerii w dystrykcie lubelskim „w okresie sprawozdawczym nie przeprowadzono planowego wychowania światopoglądowego, ponieważ żandarmeria stale bierze udział w zwalczaniu band (...) wobec czego nie można realizować ani tygo-

⁸⁷ APL, Batalion Policyjny w Zamościu, 142, Ausbildungsplan über 4 Wochen vom 15.3.-15.4.1940, k. 41-45.

⁸⁸ Ibidem, Ausbildungsplan über 4 Wochen vom 16.4.-10.6.1940, k. 51-58.

⁸⁹ Batalion ten został utworzony na podstawie zarządzenia szefa Orpo z 16 XI 1940 r., w którym była mowa o jego przeznaczeniu do pełnienia służby w GG. Ibidem, 156, Rozkaz szefa Orpo, K. Daluege, 16 XI 1936 r., k. 36.

⁹⁰ Ibidem, 20, Ausbildungsplan für der Monat Februar 1941, k. 30, 32, 34, 39, 41; ibidem, Ausbildungsplan für der Monat März 1941, k. 21, 23, 25, 27; ibidem, Ausbildungsplan für der Monat April 1941, k. 12, 14, 16, 18; ibidem, Ausbildungsplan für der Monat Mai 1941, k. 2, 4, 6.

dniowych ani miesięcznych szkoleń”⁹¹. To zdaje się potwierdzać tezę o po-
bieżnym charakterze szkolenia światopoglądowego, którego nie realizowano
zgodnie z zaleceniami (szczególnie problematyczne musiało być to właśnie
w wypadku żandarmerii, której posterunki były rozporoszone i odległe od
siebie). W wypadku żandarmerii szkolenia światopoglądowe miały być
przeprowadzone raz w tygodniu m.in. przy okazji odpraw służbowych⁹²,
jednak nie zawsze udawało się dotrzymać tego planu. W dalszej części
wspomnianego raportu, „wychowanie światopoglądowe wśród [funkcjona-
riuszy – przyp. M.P.] Żandarmerii jest do tego stopnia utwierdzone, że naro-
dowosocjalistyczny światopogląd wśród oficerów i szeregowych jest solid-
nie zakorzeniony. Mimo to wykorzystuje się każdą nadarzającą się sposob-
ność, aby pod względem światopoglądowym omówić podawane przez radio
i prasę informacje o wydarzeniach militarnych i politycznych. Do politycz-
nych rozmów nakłania się w szczególności żandarmów młodych i pocho-
dzących z dawnych ziem polskich, aby ich jeszcze silniej utwierdzić w [na-
rodowo-socjalistycznej – przyp. M.P.] postawie”⁹³.

Szkolenie światopoglądowe miało się odbywać – przynajmniej
w teorii – również w czasie wolnym⁹⁴. Do dyspozycji Orpo były biblioteczki
zawierające właściwą literaturę i czasopisma („SS-Leithefte” i „Politische
Informationsdienst”)⁹⁵. Zalecano również czytanie codziennej prasy i oglą-
danie filmów (czemu towarzyszyły kroniki filmowe, a i same filmy przepo-
jone były propagandą)⁹⁶. Funkcjonariusze Orpo jako odbiorcy kultury III
Rzeszy przyswajali sobie treści, które były pożądane dla ich właściwego
ukształtowania światopoglądowego.

Oprócz zorganizowanych kursów, funkcjonariusze Orpo mieli do dys-
pozycji cały szereg wydawnictw o charakterze propagandowym i szkole-
niowym. Taki charakter miało czasopismo „Politischer Informationsdienst”,
wydawany przez Dowódcę Orpo w GG i przeznaczony tylko do użytku
służbowego przez funkcjonariuszy Policji Porządkowej. W latach 1941–
1942 Himmler zalecał, aby przeznaczone przede wszystkim dla członków

⁹¹ AIPN, Komendant Żandarmerii w Dystrykcie Lubelskim, GK 104/167, Pismo
Komendanta Żandarmerii w dystrykcie lubelskim do Komendanta Orpo
w Dystrykcie Lubelskim, 20 III 1943 r., k. 4.

⁹² Ibidem, GK 104/164, Okólnik dowódcy Orpo w dystrykcie lubelskim, 27
I 1942 r., k. 18.

⁹³ Ibidem, GK 104/167, Pismo Komendanta Żandarmerii w dystrykcie lubelskim
do Komendanta Orpo w Dystrykcie Lubelskim, 20 III 1943 r., k. 4.

⁹⁴ J. MATTHÄUS, *Die „Judenfrage” als Schulungsthema von SS und Polizei...*, s. 78.

⁹⁵ AIPN, Komendant Żandarmerii w Dystrykcie Lubelskim, GK 104/167, Pismo
Komendanta Żandarmerii w dystrykcie lubelskim do Komendanta Orpo
w Dystrykcie Lubelskim, 20 III 1943 r., k. 4-5.

⁹⁶ Ibidem, GK 104/167, Pismo Komendanta Żandarmerii w Dystrykcie
Lubelskim do Komendanta Orpo w Lublinie, 21 III 1942 r., k. 11-13.

SS czasopismo „SS-Leithefte” było szeroko kolportowane również wśród funkcjonariuszy wszystkich rodzajów policji, ponieważ treści, które zawiera „tworzą pewne wytyczne” dla „samokształcenia w duchu narodowo-socjalistycznym”⁹⁷. Wydawnictwa propagandowe były ponadto kolportowane jako nagroda za wzięcie udziału w szkoleniu światopoglądowym. 24 funkcjonariuszy Orpo w dystrykcie lubelskim, którzy w grudniu 1940 r. przeszli szkolenie światopoglądowe, miało otrzymać w nagrodę wspomnianą wyżej publikację propagandową: *Unter Sigrune und Adler. Erlebnisse unserer SS- und Polizeimänner beim Einsatz im Generalgouvernement 1939/40* z dedykacją swojego przełożonego⁹⁸.

⁹⁷ Ibidem, GK 104/160, wycinek z „Ministerial-Blatt des Reichs- und Preußischen Ministeriums des Innern”, nr 36, 9 XII 1942, k. 37.

⁹⁸ Ibidem, GK 104/159, Okólnik komendanta Orpo w dystrykcie lubelskim, 22 XII 1940 r., k. 19.